

Austria zamknie saudyjskie centrum międzywyznaniowe

Rząd austriacki na wniosek parlamentu zamknie finansowane przez Arabię Saudyjską tzw. centrum dialogu międzywyznaniowego. Nie wiadomo, kiedy się to stanie, bo rząd bada w jaki sposób może to zrobić zgodnie z zawartymi wcześniej porozumieniami z Arabią Saudyjską.

Otwarte z wielką pompą w 2012 roku centrum – otwarcia dokonał sekretarz generalny ONZ – jest propagandowym narzędziem Arabii Saudyjskiej, a jego działalność już wcześniej wzbudzała sprzeciw części austriackich polityków w związku z nieprzestrzeganiem praw człowieka przez Arabię Saudyjską. Obecna uchwała parlamentu wywołana została sprawą osiemnastolatka, którego sąd w Arabii Saudyjskiej skazał niedawno na karę śmierci za występowanie przeciwko władzy gdy był jeszcze nastolatkiem. (g)

Francja zdała sobie sprawę z rozmiarów islamizacji

Graffiti zawierające groźby i obelgi ze strony współwyznawców pojawiło się na domu matki ofiary islamskiego terroryzmu, Latify Ibn Ziaten. Francuskie media zaniepokojone są islamizacją Francji.

Latifa Ibn Ziaten, matka żołnierza, który w roku 2012 został pierwszą ofiarą [terrorysty Mohameda Meraha](#), po śmierci syna

bardzo angażowała się w promowanie tolerancji, szacunku i integracji, jeżdżąc z odczytami po całej Francji. Z tego powodu cieszyła się w społeczeństwie szacunkiem, ale dla części współwyznawców stała się wrogiem. Z tego powodu Ibn Ziaten znajduje się pod ochroną policji. Na jej domu pojawiły się jednak napisy z obelgami, groźbami, a nawet wychwalające terrorystę.

Nie jest jedyna. Jak podaje [Interia](#), w ślad za PAP, agresja spotyka także tych muzułmanów, którzy przeciwstawiają się ekspansji salafizmu. Widać to po debacie, jaka rozgorzała po tym incydencie we francuskich mediach. Muzułmanie mieszkający na przedmieściach, a w szczególności kobiety, które próbują ubierać się po europejsku, czy wypić kieliszek wina, narażone są na ataki ze strony sąsiadów. W trakcie ostatniego Ramadanu atakowano uczniów przynoszących do szkoły jedzenie lub chodzących do stołówki.

Islamistyczna agresja dotyczy zbyt wielu

Sprawa spowodowała, że o islamizacji Francji dyskutują politycy, nie tylko ci prawicowi. Narastający problem, który był do tej pory tematem głównie książek, takich jak „Uległość” Houellebecq’a czy „2084” Boualema Sasnała, wkracza w sposób poważny do debaty politycznej. Zbyt wiele osób z uwagi na swoje poglądy jest już zagrożonych, żeby przechodzić obok problemu obojętnie. Groźby otrzymuje wspomniany Sasnał, a dziennikarka „Charlie Hebdo” Zinbeb El Rhazoui nie porusza się bez asysty policyjnej, Nadia Benmissi, aktywistka feministyczna z organizacji „Kobiety bez Zasłon”, napastowana jest na ulicy, kiedy sama porusza się bez chusty.

Z setek gróźb kierowanych do dziennikarki „Charlie Hebdo” dziennikarze zacytowali:

„Potrzebna jest jej kula między oczy”.

„Tariq Ramadan (oskarżony o gwałt intelektualista, propagujący

islamizm) zgwałci ją przez wszystkie dziury”.

„Żydowska ku...a”.

„Nasi przywódcy nie rozumieją, że najpiękniejszą zdobyczą politycznego islamu będzie Europa, a szczególnie Francja”, powiedziała w debacie telewizyjnej El Rhazoui.

J, na podst: <https://fakty.interia.pl>; PAP

USA: szkoły publiczne promują islam podczas ramadanu

Jedna z kancelarii prawnych złożyła pozew przeciwko okręgowi szkolnemu w New Jersey za promowanie islamu w trakcie trwania ramadanu.

Memorial High School w mieście West New York (50 tys. mieszkańców) wywiesiła plakaty sponsorowane przez okręg szkolny, życząc uczniom „Błogostawionego ramadanu”. Plakat zawiera również następujące przesłanie: „Niech Allah nie przestaje obdarzać was miłością i mądrością.”

Na skutek tego Freedom of Conscience Defense Fund (FCDF), który oferuje usługi pro bono w zakresie prawa do wolności sumienia, wysłał list do okręgu szkolnego z żądaniem zaprzestania tej działalności. Nauczyciele, zaniepokojeni promowaniem islamu w lokalnych szkołach, wskazując na pogwałcenie klauzuli znajdującej się w Pierwszej Poprawce do Konstytucji USA, skontaktowali się z kancelarią prawną. Klauzula, dotycząca rozdziału państwa od kościoła, zapobiega przedkładaniu jednej religii nad drugą czy nawet stawianiu religii ponad brak religii.

Dodatkowo, jak twierdzi kancelaria: „Nauczyciele są sfrustrowani tym, że administratorzy szkół pozwalają grupie muzułmańskich uczniów na chodzenie z klasy do klasy podczas godzin lekcyjnych i przerywanie nauczycielom w trakcie zajęć, by indoktrynować innych uczniów na temat ramadanu i przekonań islamskich. Pierwsza poprawka zakazuje okręgom szkół publicznych popierania konkretnej religii. Plakaty związane z ramadanem i islamskie prezentacje uczniowskie wysyłają jasną wiadomość do niemuzułmańskich uczniów, że są oni osobami z zewnątrz w społeczności szkolnej, a jednocześnie dają informację muzułmanom, że są wtajemniczoną, lepszą grupą. Okręg szkolny West New York rażąco narusza konstytucję (...) Szkoły publiczne nigdy nie powiesiłyby plakatów z modlitwą do Jezusa, by obdarzył uczniów ‚miłością i mądrością’.”

Kancelarii udało się ostatnio zmusić dwa okręgi szkolne w stanie Waszyngton do zaprzestania działań związanych z ramadanem, zalecanych przez Radę ds. Stosunków Amerykańsko-Islamskich (CAIR). Działania promujące islam obejmowały tworzenie specjalnych islamskich „bezpiecznych przestrzeni”, rewizję planów lekcji i błogosławienie muzułmańskich uczniów po arabsku.

Oprac. Anna Żelazna na podst. <https://clarionproject.org>

100 tysięcy muzułmanów na święcie Eid al-Fitr w Birmingham?

Sto tysięcy muzułmanów wzięło udział we wtorek w kończącym Ramadan święcie Eid al-Fitr w Birmingham w Wielkiej Brytanii, podali organizatorzy imprezy w miejskim parku. W ubiegłym roku

było podobno 140 tysięcy osób, też wg organizatorów, czterech miejscowych meczetów. Chociaż na zdjęciach widać tłumy, to nie wydaje się, że było to 100 tysięcy osób, a nikt nie zweryfikował tych liczb.

Kończące Ramadan święto wypada we wtorek lub środę, zależnie od tego, który księżyc uważany jest za wyznaczający święto-ten z Arabii Saudyjskiej czy lokalny. Święto w Birmingham wyznaczone było identycznie jak w Arabii Saudyjskiej. (g)

Źródło: metro.co.uk

Londyn: Muzułmańscy uczniowie „zmuszeni” do modlitwy na parkingu

Szkoła nie zgodziła się, żeby uczniowie muzułmańscy w okresie Ramadanu modlili się codziennie w jej budynku, w związku z tym postanowili odprawić modlitwy na szkolnym parkingu. Zdjęcia oburzyły część społeczności.

Uczniowie Loxford School we wschodnim Londynie mają od 2007 roku prawo w piątki odprawiać modlitwy w porze lunchu na terenie budynku szkolnego. Z uwagi na Ramadan chcieli robić to codziennie, jednak dyrektor szkoły Anita Johnson nie zgodziła się na to. Zdjęcia modlitwy na szkolnym podwórku ściągnęły na Johnson falę krytyki. 1400 osób podpisało petycję o zmianie szkolnej polityki dotyczącej modlitw, oskarżając ją o łamanie wolności religijnej uczniów.

Dyrekcja twierdzi, że nie instruowała młodych muzułmanów, by modlili się na parkingu. Szkoła pod naporem krytyki

zapowiedziała, że rozpatrzy zmianę zasad modlitw w pozostałe dni tygodnia.

Przewodniczący rady gminnej w tej okolicy Jas Athwal zapowiedziała także rewizję w innych szkołach i umożliwienie tam modlitw, uwzględniając ograniczenia. (j)

źródło: [Metro](#)

Koegzystencja według Róży Thun

„Straszenie szariatem jest czymś tak okropnym, muszę przyznać”, mówiła Róża Thun na spotkaniu wyborczym, poruszając kwestie imigracji i starzenia się społeczeństw.

Europosłanka Róża Thun, która kandyduje na miejscu pierwszym z Koalicji Europejskiej w okręgu świętokrzysko-małopolskim, uważa, że obecność migrantów praktykujących szariat nie stanowi problemu, bo „to można sobie zorganizować, że jedni drugich szanują i żyją jakoś razem”. Uważa też, że „nie można straszyć innym, obcym, tylko przygotowywać się na to, przygotowywać struktury i instytucje do tego, że ich będzie coraz więcej”.

Thun poruszyła też problem demografii wskazując, że europejskie społeczeństwo się starzeje, ale „nie tylko chodzi o ręce do pracy, w ogóle o życie chodzi”. Jej zdaniem musimy pomagać, bo „to my zmieniliśmy klimat, a nie Afryka, oni cierpią przez to, bo u nich jest tak gorąco, że żyć się nie da, a my żyjemy coraz bogaciej.”

Thun twierdzi, że zmiany są nieuniknione i choć rozumie skalę

wyzwania podając przykłady szkół w Europie zdominowanych przez dzieci imigrantów, to chce szukać rozwiązań, by zmienić problem w szansę dla nas i dla imigrantów.

Róža Thun: Strasznie szariatem jest czymś tak okropnym, bo to można zorganizować, że jedni drugich szanują i żyją razem. Nie można straszyć obcym, tylko przygotowywać się na to. To my zmieniliśmy klimat a nie Afryka, oni cierpią przez to, u nich jest tak gorąco, że żyć się nie da
pic.twitter.com/eF0CSLHu5x

– WaldemarKowal (@waldemarkowal) [22 maja 2019](#)

Dwa miesiące przed wyborami Róža Thun chciała przeciwstawić wolność w Brukseli brakowi wolności w Polsce, gdzie policja aresztowała nastolatków za jazdę po pomniku smoleńskim. Niestety mały szczegół – obecność uzbrojonego wojska w strategicznych punktach miasta – zepsuł zamierzony efekt. (j)

Na Esplanadzie Solidarności w Brukseli nie aresztują...
pic.twitter.com/jCAC8XVKAS

– Róža Thun (@rozathun) [25 marca 2019](#)

Mohammed najpopularniejszym imieniem dla noworodków w Berlinie

Towarzystwo do spraw języka niemieckiego opublikowało informacje, z których wynika, że najpopularniejszym imieniem

nadawanym dzieciom w Berlinie jest Mohammed (w wielu wariantach pisowni).

W roku 2018 spośród 22 tysięcy urodzonych w Berlinie chłopców 280 zostało nazwanych Mohammed. Na drugim miejscu pojawił się Louis (244), a za nim Emil (234). W Bremen Mohammed był już drugi. Dla danych z całych Niemiec prowadzi Paul, a Mohammed nie znalazł się w pierwszej dziesiątce imion nadawanych noworodkom. (j)

źródło: [Das Bild](#)

Brytyjski raport o ludobójczym prześladowaniu chrześcijan

Chrześcijanie są najbardziej prześladowaną grupą religijną na świecie. 80% osób prześladowanych ze względów religijnych to chrześcijanie, stwierdza opublikowany w Wielkiej Brytanii raport. W wielu przypadkach prześladowania zbliżają się do definicji ludobójstwa przyjętej przez ONZ.

Raport, przygotowany przez anglikańskiego biskupa Philipa Mounstephena, został zamówiony przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Jeremego Hunta w grudniu. Wybuchł wówczas skandal, gdy rząd brytyjski nie zaproponował azylu chrześcijance z Pakistanu, Asi Bibi, która została po ośmiu latach uniewinniona od zarzutu bluźnierstwa i próbowała wyostać się z tego kraju.

Raport stwierdza, że chrześcijanie, którzy stanowili jedną piątą populacji Bliskiego Wschodu, dzisiaj stanowią zaledwie 5

procent – reszta została zabita albo uciekła stamtąd. Chrześcijanie są tam prześladowani, dyskryminowani, wypędzani z domów, aresztowani i zabijani – a uczestniczą w tym rządy i rządowe media, wywołujące i podsycające nienawiść do chrześcijan. W Turcji, kandydującej nadal do Unii Europejskiej, prezydent Erdogan oskarża chrześcijan, że są agentami Zachodu i zdrajcami kraju. W Arabii Saudyjskiej, gdzie publiczne wyznawanie chrześcijaństwa jest karane, podręczniki szkolne uczą nienawiści do niemuzułmanów, głównie chrześcijan i żydów.

W wielu krajach prześladowania skupione są głównie na konwertytach z islamu na chrześcijaństwo i na duchownych. Konwersja może być karana śmiercią, jak to się dzieje w Iranie od czasów rewolucji islamskiej w 1979 roku. Prześladowania spotykają też chrześcijan w krajach poza Bliskim Wschodem – zamachy terrorystyczne na Sri Lance pokazały, że nie są bezpieczni również w krajach, gdzie dotychczas tak się czuli.

Na prześladowania chrześcijan rządy zachodnie nie reagują. Jak mówi minister Hunt: „Myślę, że nie reagowaliśmy na doniesienia o prześladowaniu chrześcijan, bo jesteśmy krajem chrześcijańskim z kolonialną przeszłością. W tej atmosferze politycznej poprawności zapominamy, że chrześcijanie są najbardziej prześladowaną grupą religijną i często najbiedniejszymi ludźmi na Bliskim Wschodzie”.

Na podstawie [BBC](#) i [Guardian](#) opracował GL

Czy muzułmanie śmiali się z pożaru Notre Dame?

Wraz z pożarem paryskiej katedry Notre Dame pojawiały się przeróżne reakcje na tę tragedię. Skrajne, widzące w tym znak Boży wobec laicyzacji, imigracji i upadku Zachodu lub, z lewej strony, karę za pedofilię kleru. Wkrótce pojawiły się także informacje, że muzułmanie cieszą się z tego pożaru.

Rzeczywiście, jeśli wejdzie się na najbardziej popularne relacje na żywo na Facebooku, zwłaszcza na France TV, czy internetowy Brut, to nawet bez liczenia stwierdzimy, że wśród emotikonów symbolizujących śmiech znajdzie się nadreprezentację kont osób pochodzących z krajów muzułmańskich. Zjawisko obecne, chociaż mniej widoczne, będzie na innej francuskiej stacji BFMTV.

Z drugiej strony, jeśli przestudiujemy relacje ABC World News Now, czy Unilad, wśród niemałej liczby osób, które demonstrowały radość, dominują konta, które trudno powiązać z islamem.

Z kolei w angielskojęzycznej wersji katarskiej telewizji Al Jazeera, pod wiadomościami wyrazy radości były niewiele, natomiast dominowały wyrazy współczucia. To nie znalazło odbicia w relacjach telewizyjnych umieszczanych w wersji skierowanej do odbiorcy arabskojęzycznego. Tam liczba ikonek śmiechu przewyższyła liczbę ikonek żalu, chociaż te materiały cieszyły się zdecydowanie mniejszą popularnością niż w zachodnich mediach. Podobnie było w arabskojęzycznej wersji France24.

Trudno więc odpowiedzieć jednoznacznie, bez przeprowadzenia głębszej analizy mediów społecznościowych, czy wyrazy radości w społeczności muzułmańskiej miały miejsce istotnie częściej niż wśród niemuzułmanów.

Uderzająca jednak jest różnica pomiędzy reakcją we francuskich mediach, a w globalnej telewizji arabskiej. Może sugerować, że część muzułmanów oglądających francuskie media żywi duży resentyment wobec Francji i chrześcijaństwa, co źle wróży ich integracji.

Należy tu zaznaczyć, że posługujemy się uproszczeniem, bo z faktu posiadania konta sugerującego pochodzenie z kraju muzułmańskiego nie wynika jeszcze wiara.

Nie wklejamy tu zdjęć, bo można wyciąć zawsze fragmenty popierające własną tezę. Można jednak odwiedzić strony i samemu się przekonać:

<https://www.facebook.com/FRANCE24/videos/429565997791441/>

<https://www.facebook.com/BFMTV/videos/2122921147792424/>

<https://www.facebook.com/brutofficial/videos/1088064064725005/>

<https://www.facebook.com/aljazeerachannel/>

<https://www.facebook.com/FRANCE24.Arabic/videos/640068446405418/>

<https://www.facebook.com/uniladmag/videos/444226526324291/>

<https://www.facebook.com/ABCWorldNewsNow/videos/561199867723414/>

Jan Wójcik

Kardynał Sarah: „Masowa imigracja to nowa forma niewolnictwa”

Jeden z najważniejszych kardynałów afrykańskich, Robert Sarah, nazwał masową migrację nową formą niewolnictwa, a także sprzeciwił się używaniu Biblii do promowania migracji.

„To fałszywa egzegeza wykorzystywać Słowo Boże do promowania migracji”, powiedział prefekt Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Robert Sarah w wywiadzie dla francuskiego „Valeurs Actuelles”.

Robert Sarah postrzegany jest przez tradycjonalistyczne kręgi watykańskie jako nadzieja na zastąpienie papieża Franciszka. Kardynał Sarah ma bowiem bardziej konserwatywne stanowisko w wielu kwestiach, w tym w sprawach migracji i islamu, niż obecny papież.

„Wszyscy migranci przybywający do Europy są bez pieniędzy, bez pracy, bez godności... Tego chce Kościół?”, pyta kardynał. „Kościół nie może współpracować z nową formą niewolnictwa, jaką stała się masowa imigracja. Jeżeli Zachód będzie podążał tą katastrofalną drogą, istnieje spore ryzyko, że z powodu spadku liczby urodzin zniknie, zajęty przez obcokrajowców, tak jak Rzym został najechany przez barbarzyńców”, ostrzega Robert Sarah.

Sarah pochodzi z Gwinei, w której 85% stanowią muzułmanie i w tym kontekście twierdzi, że „zna rzeczywistość, o której się wypowiada”.

Jego słowa kontrastują z ostatnimi wypowiedziami Franciszka. Podczas sobotniej audiencji dla uczniów i nauczycieli z prestiżowego mediolańskiego Collegio San Carlo papież opowiedział się za społeczeństwem wielokulturowym. „Nie

należy bać się migrantów. Migrantami jesteście i my, Jezus był migrantem”, powiedział Franciszek. Skrytykował również próby budowania barier przeciwko nielegalnej imigracji, ale jednocześnie zalecał przyjmowanie takich ilości imigrantów, które rządy są w stanie zintegrować.

Z kolei podczas wizyty w Maroko, w Rabacie papież krytykował wysiłki nawracania muzułmanów na chrześcijaństwo. „Przestrzegam przed nawracaniem muzułmanów. Prozelityzm zawsze prowadzi w ślepy zaułek”, powiedział wiernym w Maroko.

I tutaj Sarah także ma odmienne zdanie. „Kościół nie jest prozelitą”, twierdzi kardynał, ale powołuje się na słowa Chrystusa: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”. „Kościół nie może uchylać się od tego pilnego zadania”, podsumowuje Sarah. (j)

źródło: Fox News, Aleteia, TVN